

Sygn. akt I ACa 858/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowicz
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSO del. Leszek Ciulkin
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **W. P.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt I C 751/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądza kwotę 41.666 (czterdzieści jeden tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć) zł i oddala powództwo w pozostałej części;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3382 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 858/17**

## UZASADNIENIE

Powódka A. S. wnosila o zasądzenie od pozwanego W. P. tytułem zachowku po swoich rodzicach kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2016 r. wraz z kosztami procesu.

Pozwany W. P. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia. Ewentualnie, w razie nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia, uznał roszczenie do kwoty 32.962 zł.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 69.443 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 3 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd ustalił, że powódka jest siostrą E. P.. Pozwany jest zaś siostrzeńcem powódki – synem E. P..

Powódka przed Sądem Rejonowym w Pułtuskach wnioskiem złożonym dnia 16 listopada 2015 r. zainicjowała postępowanie spadkowe po swoich rodzicach. W następstwie tego Sąd Rejonowy w Pułtuskach w sprawie I Ns 1130/15 postanowieniem z dnia 25 stycznia 2016 r. stwierdził, że:

- spadek po S. O. (1) zmarłym dnia (...) w K., gmina P., nabyli z mocy ustawy żona J. O. oraz córki A. S. i E. P. po 1/3 części każda z nich;

- spadek po J. O. zmarłej dnia (...) w K., gmina P., nabyły z mocy ustawy córki A. S. i E. P. po 1/2 części każda z nich.

W dacie otwarcia obu spadków w masie spadkowej nie znajdowały się żadne składniki, bowiem spadkodawcy za życia w formie darowizn rozdysponowali majątkiem.

Małżonkowie S. O. (1) i J. O. byli właścicielami na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości zabudowanej o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,4755 ha położonej w K. gmina P.. Dokonali podziału działki (...) na działkę o nr (...) (zabudowaną) o powierzchni 0, (...) da i na działkę (...) (niezabudowaną) o powierzchni 0,2227 ha. Zabudowaną działkę nr (...), na której mieszkali, w drodze umowy darowizny zawartej dnia 10 grudnia 2008 r. przed notariuszem D. K. w P. darowali pozwanemu wnukowi W. P..

Drugą wydzieloną działkę darowali bratu pozwanego, przeciwko któremu jednocześnie toczy się postępowanie o zachowek przed Sądem Rejonowym w Pułtuskach.

Pozwany W. P. w dniu 31 grudnia 2014 r. dokonał zgłoszenia remontu budynku. Z dniem 31 stycznia 2015 r. Starostwo Powiatowe w P. wyraziło milczącą zgodę na zgłoszenie, ale już (...) pozwany sprzedał przedmiotową nieruchomość, w następstwie zawartej w dniu 21 stycznia 2015 r. przedwstępnej umowy sprzedaży (§ 2 umowy rep. (...)).

Pozwany W. P. w dniu (...) umową, zawartą przed notariuszem T. K. w P., sprzedał darowaną nieruchomość M. P. za cenę 250.000 zł. Przy sporządzaniu aktu notarialnego zgodnie z § 4 powód otrzymał kwotę 80.000 zł, pozostała część ceny sprzedaży - 170.000 zł - miała zostać przelana na rachunek powoda w terminie do dnia 11 marca 2015 r. i w takiej kwocie została faktycznie przelana na rachunek bankowy powoda w (...) Bank (...).

Nieruchomość za cenę 250.000 zł nabył M. P. na cele prowadzonej działalności gospodarczej. Nabyta nieruchomość sąsiaduje bezpośrednio z nieruchomościami nabywcy i jego ojca świadka K. P.. Aktualnie na nabytej działce nabywca prowadzi remont, rozbudowuje budynek na potrzeby działalności gospodarczej.

Powódka A. S. ma 60 lat, jest inwalidką II grupy, leczy się na nowotwór żołądka. Inwalidztwo trwałe II grupy stwierdzono u powódki od 1985 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił, że co do zasady powódka ma rację żądając zachowku w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego (art. 991 § 1 k.c.).

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną co do zachowku należnego powódce po ojcu S. O. (1), który zmarł dnia (...), Sąd przyjął, że roszczenie to nie uległo przedawnieniu, gdyż powódka, przed wystąpieniem z pozwem o zachowek, w dniu 16 listopada 2015 r. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po rodzicach, które przerwało bieg terminu przedawnienia. W tym kontekście Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w świetle którego złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku

na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy. Na tej podstawie wywiódł, że stanowisko to należy odnosić do żądania zachowku od osoby nie należącej do kręgu spadkobierców ustawowych, ale na rzecz której uczyniono darowiznę doliczaną do spadku. Bowiern po pierwsze, żądanie zachowku musi być poprzedzone ustaleniem udziału uprawnionego do zachowku w masie spadkowej, po drugie do zachowku zawsze zalicza się darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku w okresie nie wcześniejszym niż 10 lat przed otwarciem spadku (art. 994 k.c.) i po trzecie roszczenie skierowane jest przeciwko osobie obowiązanej do zapłaty zachowku (art. 1007 § 2 k.c.).

Przechodząc do meritum sprawy Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z przyjętą podstawą żądania pozwu, tj. art. 991 § 1 k.c., przedmiotem żądania zachowku były dwie masy spadkowe, jedna po S. O. (1) i druga po J. O.. Substrat zachowku zaś oparty został na darowiznie dokonanej przez spadkodawców w 2008 r. na rzecz wnuczka, czyli dalszego zstępnego, w niniejszym stanie faktycznym nie uprawnionego do zachowku. Przy czym zachówek powódki przy przyjęciu jej uprawnienia 2/3 jako osoby trwale niezdolnej do pracy (co nie było kwestionowane), który by jej przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, co do spadku po ojcu należy odnieść do udziału 1/3 (2/3 z 1/3 stanowi 2/9 – podstawa do wyliczenia zachowku po ojcu), zaś co do spadku po matce należy odnieść do udziału 1/2 (2/3 z 1/2 stanowi 1/3 – podstawa do wyliczenia zachowku po matce).

Sąd Okręgowy po wyjaśnieniu sposobu ustalania wartości ułamkowych stanowiących podstawę obliczania zachowku (tj. w 2/9 po S. O. (1) zmarłym wcześniej i w 1/3 po J. O. zmarłej później), wskazał następnie, że powyższe ułamki należało odnieść do wartości darowizny przyjętej na kwotę 250.000 zł. Jest to rzeczywista wartość nieruchomości darowanej doliczonej do spadku. Sąd zaznaczył, że powód przedmiotową nieruchomość otrzymał w drodze darowizny od spadkodawców w 2008 r., do 2013 r. do śmierci zamieszkiwała tam samotnie matka powódki, a babka pozwanego, która zmarła w darowanym budynku w wyniku zaistniałego tam pożaru. Pozwany sprzedając darowaną nieruchomość w marcu 2015 r. otrzymał za nią cenę 250.000 zł. Jest co kwota wzbogacenia się będącego wynikiem darowizny w rozumieniu art. 1000 k.c. Zgodnie zaś z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, ale według cen z chwili ustalania zachowku, przy uwzględnieniu granic wzbogacenia. A w dacie dokonywania darowizny w 2008 r. nieruchomość była w stanie zabudowanym budynkiem mieszkalnym zamieszkałym przez darczyńców, w stanie nadającym się do zamieszkania oraz była zabudowana budynkiem gospodarczym, z podaną w akcie darowizny wartością 70.000 zł. Późniejsze zdarzenie losowe (pożar) nie mogło być brane przy ocenie stanu nieruchomości (bo miarodajny jest stan z daty darowizny), a zwłaszcza że po latach wartość nieruchomości znacznie wzrosła, zbyta została bowiem za znacznie wyższą cenę 250.000 zł. W kontekście powyższego twierdzenie pozwanego, że nie należy od tej kwoty wyliczać zachowku, bowiem jest to cena przewyższająca wartość rynkową jest nielogiczne. Każda rzecz ma taką wartość/cenę jaką można za nią uzyskać. A nie ma wątpliwości, że pozwany za darowaną nieruchomość sprzedaną na rok przed zgłoszeniem wobec niego żądania zachowku, otrzymał kwotę 250.000 zł i o taką kwotę wzbogacił się w następstwie darowizny.

Zdaniem Sądu pozwany nie udowodnił, że po otrzymaniu darowizny poczynił na nią nakłady podnoszące wartość w dacie sprzedaży. Na pierwszej rozprawie stwierdził, że nie czynił żadnych inwestycji na działce. Dopiero kiedy kontynuowano postępowanie, pozwany złożył zawiadomienie datowane na dzień 31.12.2014 r. o zgłoszeniu remontu budynku, ale w kontekście tego, że już 21 stycznia 2015 r. zawarł umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, a dnia (...) sprzedał przedmiotową nieruchomość, twierdzenie o ewentualnych inwestycjach podnoszących wartość nieruchomości w dacie jej zbycia jest nie do obrony.

W ocenie Sądu I instancji nieprzydatna dowodowo była opinia biegłego sądowego J. T., która miała wskazać wartość nieruchomości darowanej według stanu na dzień dokonania darowizny i według cen na datę ustalania zachowku. Biegły ustalając wartość nieruchomości na kwotę 90.996 zł odnosił się tylko do wartości użytkowej budynku mieszkalnego. Przyjęcie tylko takiego odniesienia nie odzwierciedla rzeczywistej wartości nieruchomości, bowiem sam budynek mieszkalny był w słabym stanie technicznym, nie mógł warunkować wartości nieruchomości jako całości. Nieruchomość ma pow. 0,2528 ha, położona jest bezpośrednio przy drodze krajowej nr (...) w odległości około 3 km od Miasta P.. Opinia nie uwzględnia warunków w jakich została sprzedana nieruchomość, tj. pod działalność gospodarczą, gdzie już aktualnie trwa adaptacja starego budynku pod działalność, została nabyta przez sąsiada na

powiększenie własnej sąsiedniej nieruchomości. Wszystko to świadczy za tym, że wartość rynkowa nieruchomości była znacznie wyższa niż wskazana w opinii biegłego, który dla jej oszacowania przyjął założenie (odniesienie się tylko do powierzchni budynku) całkowicie nieadekwatne do jej rzeczywistej wartości otrzymanej w wyniku zbycia na początku 2015r.

Dlatego też jako podstawę ustalania wartości zachowku Sąd przyjął kwotę 250.000 zł, jako kwotę rzeczywistego i realnego wzbogacenia się przez pozwanego w następstwie darowizny. Mając zaś na względzie to, że nieruchomość będąca przedmiotem darowizny dokonanej przez małżonków S. i J. O., wchodziła w skład wspólności ustawowej małżeńskiej, w związku z czym udziały w niej każdego z małżonków wynosiły po 1/2, zaś udziały powódki ustalone dla potrzeb zachowku po rodzicach wynosiły odpowiednio: 2/9 po ojcu i 1/3 po matce, uprawnienie do zachowku odniesione do wartości wzbogacenia obdarowanego w kwocie 125.000 zł dało kwotę 27.777 zł tytułem należnego zachowku po S. O. (1) oraz kwotę 41.666 zł tytułem należnego zachowku po J. O..

W konsekwencji kwota uznanego w wyroku zachowku to suma zachowku po S. O. (2) w kwocie 27.777 zł i po J. O. w kwocie 41.666 zł, łącznie 69.443 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany, który zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 15.166 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 czerwca 2016 r., zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 995 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wartością przedmiotu darowizny w rozumieniu tegoż przepisu jest cena uzyskana tytułem jego zbycia,

- art. 1007 § 1 w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niezasadne uznanie, że zgłoszony przez powódkę w dniu 16 listopada 2015 r. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po S. O. (1) przerwał bieg przedawnienia roszczenia o zachowek;

2) naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 233 § 1 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego J. T. z dnia 20 stycznia 2017 r. w związku z jej rzekomym nieprzystawianiem do realiów niniejszej sprawy z powodów merytorycznych przy jednoczesnym zaniechaniu, mimo powziętych wątpliwości, powołania innego biegłego lub zasięgnięcia opinii uzupełniającej.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 54.277 zł oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji, na wypadek uznania za zasadny wyłącznie zarzutu dotyczącego przedawnienia, wnosił o obniżenie zasądzonej kwoty do 41.666 zł, zaś na wypadek uznania za zasadny wyłącznie zarzutu dotyczącego wartości nieruchomości obniżenia zasądzonej kwoty do 26.277 zł.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.**

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Aprobuje przy tym większość wprowadzonych z tych ustaleń wniosków.

Przede wszystkim nie można było podzielić zarzutów zmierzających do podważenia ustalonej przez Sąd I instancji wartości substratu zachowku, tj. wartości nieruchomości, która była przedmiotem umowy darowizny zawartej pomiędzy rodzicami powódki a pozwanym. Sąd Okręgowy słusznie bowiem przyjął, że wartość ta stanowiła cenę, za jaką pozwany zbył przedmiotową nieruchomość i jaka wynosiła 250.000 zł. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, że zbyta przez niego nieruchomość przejawiała mniejszą wartość. Odwoływanie się przez niego do wniosków wynikających z przeprowadzonego z inicjatywy powódki dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania

nieruchomości było niewystarczające, gdyż jak słusznie stwierdził Sąd I instancji z uwagi na liczne mankamenty tej opinii nie można było uznać jej za miarodajną. Tym samym nie można było twierdzić, że cena którą pozwany uzyskał ze sprzedaży nieruchomości nie odpowiadała rzeczywistej jej wartości rynkowej.

Nie sposób natomiast odmówić słuszności twierdzeniom skarżącego w zakresie w jakim wskazywał, że Sąd I instancji niezasadnie uznał, iż zgłoszony przez powódkę w dniu 16 listopada 2015 r. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po S. O. (1) przerwał bieg przedawnienia roszczenia o zachówek. Umknęło uwagi Sądu I instancji, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jedynie wyjątkowo dopuszczono możliwość przerwania biegu przedawnienia roszczenia o zachówek w następstwie zgłoszenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, odnosząc go do sytuacji, gdy z wnioskiem występuje spadkobierca ustawowy powołany do dziedziczenia z ustawy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu. Jedynie wówczas w sensie funkcjonalnym wniosek o stwierdzenie nabycia spadku pochłania roszczenie o zachówek, sprawiając, iż albo osobne dochodzenie zachowku staje się bezprzedmiotowe, albo uprawniony uzyskuje podstawę do jego dochodzenia jako spadkobierca ustawowy nie powołany do dziedziczenia lub jako spadkobierca ustawowy powołany do dziedziczenia, lecz pozbawiony należnego mu zachowku w wyniku dokonanych darowizn. W pozostałych natomiast sytuacjach wniosek o stwierdzenie nabycia spadku w żaden sposób nie rzutuje na bieg terminu roszczenia o zachówek. Podkreśla się przy tym, że dochodzenie praw do spadku nie tylko nie zmierza do dochodzenia roszczenia o zachówek, lecz w istocie zmierza do wykazania, iż roszczenie takie nie istnieje. Wskazuje się też, że osoba uprawniona do zachowku może realizować wprost to roszczenie lub wnieść powództwo o ustalenie nieistnienia dokonanej przez spadkodawcę darowizny, a jeżeli wystąpi w pierwszej kolejności z wnioskiem o stwierdzenie praw do spadku, ponosi ryzyko swojego wyboru (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 53/13, opubl. OSNC 2014 nr 4, poz. 41).

Powyższe jest o tyle istotne, że w niniejszej sprawie pozwany nie był spadkobiercą ustawowym po zmarłym S. O. (1). Wystąpienie zatem przez powódkę z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu nie wpłynęło na bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek należnego jej od pozwanego. Tym samym przyjąć należało, że roszczenie powódki o zachówek po S. O. (1) przedawniło się z upływem 5 letniego okresu od dnia otwarcia spadku(...), czyli z dniem (...) Zarzut naruszenia art. 1007 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. był zatem zasadny.

W konsekwencji powódce należał się jedynie zachówek po matce J. O., którego to wartość – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – wynosiła 41.666 zł.

Z przedstawionych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. W związku z tym, że apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w połowie, w takiej też części należało obciążyć powódkę poniesionymi przez niego w instancji odwoławczej kosztami procesu, na które złożyły się: opłata od apelacji (2.714 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, którego wysokość (4.050 zł) została określona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Dlatego zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.382 zł, stanowiącą połowę sumy kwot 2.714 zł i 4.050 zł.

(...)